

## **Roman Martynów**

Cześć, dzień dobry. Przed mikrofonem Roman Martynów, Akademia Nauk Stosowanych imienia Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie. A to jest wykładownia, miejsce spotkania ciekawych ludzi i interesujących rozmów. Naszym gościem dzisiaj jest dr Edyta Sadowska, badaczka, futurołożka, wykładowczyni akademicka, która bacznie przygląda się teraźniejszości. Cześć Edyto.

## **Edyta Sadowska**

Cześć. Podoba mi się bardzo nazwa. Wykładownia, tak?

## **Roman Martynów**

Wykładownia.

## **Edyta Sadowska**

To jest piękne w ogóle.

## **Roman Martynów**

Wykładownia, bo trochę wykładamy, ale inspirujemy się tym, co nas otacza i ciekawi nas życie.

## **Edyta Sadowska**

To co pojawiło się w mojej głowie, to wykładownia to miejsce, w którym my możemy się spotkać, żeby porozmawiać i to tak mi zagrało chyba mocno.

## **Roman Martynów**

Że wykładownia to nie tylko kiedy się.

## **Edyta Sadowska**

Że to nie wykładowca, czyli jedna osoba, która posiada wszelką mądrość życiową, którą się dzieli tylko wykładownia jako miejsce spotkania.

## **Roman Martynów**

Czy to też jest przyszłość?

## **Edyta Sadowska**

Absolutnie.

## **Roman Martynów**

Jako dialog.

## **Edyta Sadowska**

Absolutnie dialog, dyskusja, nie zgadzanie się, kłócenie się, emocje. Sama przyszłość.

## **Roman Martynów**

Zajmujesz się przyszłością. Czy to jest w ogóle łatwe? Tak mówić o tym, co będzie, co się wydarzy i czy to też nie jest zobowiązujące dla innych ludzi. Przychodzą i mówią: Pani doktor, a co to będzie w tej przyszłości? To jak ja mam pracować? Jak ja mam się szukać i ty mówisz tak, kule wyciągasz i mówisz, słuchaj, daj ci powróżę.

## **Edyta Sadowska**

Kuli nie mam, ale mam 8 kotów, więc jakąś wieźdzmą może jestem. Czy to jest łatwe? To jest przede wszystkim przyjemne. Dlatego, że jak przeczytałam kiedyś w jednej książce, w której były wywiady z futurologami, to powiedzieli, że nikt nie rozlicza ich z tych predykcji, więc ja mogę mówić w sumie. Trochę mogę puszczać wodze wyobraźni, fantazji, bo myślenie o przyszłości to nie jest predykcja.

## **Roman Martynów**

Tak.

## **Edyta Sadowska**

Po prostu tak. Możemy przewidzieć pogodę z większym lub mniejszym skutkiem i wiedzieć, że trzeba wziąć parasol. Ale mówiąc o przyszłości i zajmując się przyszłością, to jest przede wszystkim ćwiczenie intelektualne, to jest mięsień przyszłości, który można rozciągać, można go ćwiczyć i dzięki temu ty nie będziesz wiedział, co zrobisz za 20 lat, ale ty będziesz wiedział, że istnieje wiele przyszłości, a co za tym idzie istnieje wiele możliwości. I to jest największy luksus w życiu.

## **Roman Martynów**

To jest bardzo ciekawe co powiedziałaś. Przyszłości, liczba mnoga.

## **Edyta Sadowska**

Tak, przyszłości nie mamy jednej. Nie mamy jednej i ona nie jest nam ogólnie dana przez jakąkolwiek siłę wyższą niezależnie od tego, jak ją nazwiemy. Generalnie uważam, że język, to jak my opowiadamy, jak mówimy o sobie, o świecie, o swoim działaniu, jest kluczowy. W sensie ja zawsze podaję prosty przykład z wyniesieniem śmieci. Jeżeli powiesz, muszę wnieść śmieci, to od razu czujesz ciężar tych śmieci niemalże na swoich plecach i jakie to jest trudne zadanie do wykonania, a jeżeli powiesz potrzebuje wynieść śmieci, to działanie jest zupełnie inne.

## **Roman Martynów**

Zmieniasz perspektywę.

## **Edyta Sadowska**

Zmieniasz perspektywę, więc mówienie o przyszłościach jak w liczbie mnogiej powoduje, że my wiemy, że poza planem A, może być jeszcze B, C, Z i pewnie niekończąca się ilość tak naprawdę tych planów, tych scenariuszy z jednego planu może powstać zupełnie inny. Potem możemy go wyrzucić do góry nogami. Ja też mówię o tym, że my myśląc o przyszłości, zazwyczaj generujemy te przyszłości, które są, tak powiem, technologicznie w naszym bajasie. W sensie, no wiemy jacy jesteśmy, wiemy mniej więcej, jakie mamy możliwości dookoła siebie i w tym generujemy te przyszłości, nie. Dlatego absolutnie polecam ćwiczenie Jemmy McGowan. Ona na to mówi up side down, ja mówię, że to po prostu jest fikołek intelektualny, w sensie wymyśl statement, który dotyczy ciebie i jesteś tego pewien, a potem wyrzód go do góry nogami.

## **Roman Martynów**

I zrób coś zupełnie innego.

## **Edyta Sadowska**

I zbuduj tą, tą przyszłość. To się sprawdza. Tu chociażby mam przykład pamiętam jak pracowałam z branżą hotelową, która założyła, no statementem było: ludzie śpią. No to jest kluczowe dla hotelu, żeby ludzie spali. Wyrzócili to do góry nogami: ludzie nie śpią, więc po co mi dzisiaj dalej hotel. Jakie inne funkcje może spełniać hotel poza tylko i wyłącznie tym, że tam śpimy, nie. To dzisiaj się odbywa w wielu branżach, nie. Zaczynamy na nowo zastanawiać się, po co nam kino w sytuacji, kiedy przecież możemy obejrzeć ten film pod kocym z ciepłą herbatą.

## **Roman Martynów**

Wiesz co, ja nawet czytałem chyba bodajże jeszcze w pandemii, że to był jeden z takich trendów, który nadchodzi i na dobre się zadomowił. To jest właśnie ten chill&netflix. Przecież nawet takie mamy powiedzenie tak, co robisz? I just watch Netflix and chill. Z tego się wzięło, prawda. I to też było uznane za jakiegoś rodzaju trend, ale chciałem cię zapytać o to, czy to jest trudne, takie przewidywanie przyszłości? Czy to jest tak, że oprócz twojej uważności na podstawie tego, co się dzieje wokół nas, no bo przyszłość kształtujemy na podstawie tego, co wokół nas, to jak ci się udaje znaleźć to, żeby pomyśleć o tym, że świat pójdzie w tym kierunku czy też innym futurologom i czy to jest tak, że się często mylimy, czy nas coś zaskakuje jak np. sztuczna inteligencja?

## **Edyta Sadowska**

Absolutnie zaskakuje. Dużo rzeczy zaskakuje i czasem rzeczy, które, no właśnie przytoczona,

sztuczna inteligencja, tak. Ja przez długi czas opowiadałam, że sektor kreatywny jest bezpieczny, po czym przysły modele generatywne i wywaliły sektor kreatywny po prostu do góry nogami. Ale pytałeś, czy to jest trudne? To jest proces, którego należy się w jakiś sposób, ja nie wiem, czy to jest dobre słowo, nauczyć, który można wyćwiczyć. To jest jak chodzenie na siłownię po prostu, tak. Myślę, że tutaj podstawowym błędem, który pojawia nam się na początku, jest to, że nam się wydaje, że my myślimy o przyszłości. I to jest totalna bzdura, bo my tak naprawdę bacznie obserwujemy teraźniejszość.

## **Roman Martynów**

Teraźniejszość.

## **Edyta Sadowska**

Myślenie o przyszłości, mindset, czyli tam nie wiem, procesy związane z budowaniem strategii na bazie tego mindsetu tylko w jednym etapie są w przyszłości, w tym etapie scenariuszowym, kiedy my budujemy sobie jakąś narrację o tym, jak może wyglądać świat, natomiast to, co, to na czym bazujemy, czyli właśnie trendy, sygnały zmian, mega trendy, to jest obserwacja, to jest baczna obserwacja tego, co się dzieje dookoła nas i tutaj naprawdę nie trzeba mieć specjalnej wiedzy na ten temat wystarczy wyjść do miasta.

## **Roman Martynów**

I być uważnym.

## **Edyta Sadowska**

I być uważnym, nie.

## **Roman Martynów**

Ale powiedziałaś przed chwilą: trendy i mega trendy. Jaka jest różnica pomiędzy trendami a mega trendami?

## **Edyta Sadowska**

Trendy to są, trendy to też nie mody, to też warto zaznaczyć, że to są pewne zmiany, które trwają w czasie. Natomiast na trendy my mamy jakiś wpływ, jakiś impakt tutaj jeszcze, jeszcze może, może się pojawić. Natomiast są mega trendy, na które my już wpływu nie mamy jak chociażby rozwój sztucznej inteligencji. No to będzie się działo.

## **Roman Martynów**

To w zasadzie już się dzieje.

## **Edyta Sadowska**

To właściwie już się dzieje. My nie wyjdziemy w pochodzie majowym i nie powiemy: nie, teraz sztuczna inteligencja nie może się rozwijać, tak. Więc no tak naprawdę tym się różnią.

Natomiast też nie przyczepiałabym się jakoś kurczowo do samych trendów, które pojawiają się w raportach, ale właśnie wyjście na ulice, posłuchanie tego, o czym ludzie rozmawiają na przystanku, w autobusie.

## **Roman Martynów**

Media społecznościowe.

## **Edyta Sadowska**

Media społecznościowe, ale graffiti. Ja uwielbiam graffiti. Uważam, że na murach jest cała mądrość ludu, w sensie to, co boli, jest w graffiti. Podobną funkcję np. dla mnie spełnia hip hop, który mówi, nazywa rzeczy bardzo, bardzo.

## **Roman Martynów**

Po imieniu.

## **Edyta Sadowska**

Bardzo prosto, po imieniu, wprost, nie. Tak naprawdę mówię, to jest absolutna uważność na to co dookoła.

## **Roman Martynów**

Edyta, co nas boli?

## **Edyta Sadowska**

Co nas boli? Boli nas technologia. Ja absolutnie jestem takiego zdania, że my jesteśmy przed ścianą, w sensie i nie czujemy tego świadomie jeszcze, ale czuje to np. nasze ciało, które jest zmęczone, które jest absolutnie przebodźcowane ilością informacji, które my chcemy, ale też tych, które my nie chcemy. Wystarczy przejść się po mieście, zobaczyć, nie wiem, jak zanieczyszczone światłem jest miasto, jak jesteśmy zanieczyszczeni hałasem, jak nie mamy ciszy.

## **Roman Martynów**

Cisza stała się luksusem.

## **Edyta Sadowska**

Cisza stała się luksusem, oczywiście. Chodzimy już nie na spacer do lasu, ale mamy kąpiele leśne i to, co jest kluczowe, to to, że to nie są trudne rzeczy. To są rzeczy, które nasze babki i dziadkowie po prostu robili i nie nazywali tego kąpielą leśną tylko po prostu szli pracować do pola, nie. I mieli kontakt z naturą, wytwarzali coś, tak, swoimi własnymi rękoma. I tu znów chociażby połączenie z inteligencją, taką naszą ogólnoludzką i inteligencją ciała, jeżeli my nie będziemy używać naszego ciała, to my po prostu będziemy głupiec. To już się tak naprawdę dzieje.

## **Roman Martynów**

To wiesz co, to już mam takie pytanie do ciebie. Jak technologie będą, czy jakie technologie będą miały największy wpływ na nasze życie tak za jakieś 10, 20 lat?

## **Edyta Sadowska**

Chwalebnie technologie nie są sprawcze. I tu znów wrócę do tego języka, nie, i to się pojawia absolutnie w komunikatach, czyli jak technologie zmieniają twój świat? Jak technologie zmieniają rynek pracy?

## **Roman Martynów**

Jak ty pozwolisz im zmienić siebie?

## **Edyta Sadowska**

No właśnie. No to jest kluczowe, że sprawczy jednak jesteśmy wciąż my i to po naszej stronie jest ta sprawczość. Oczywiście to nie jest proste, w sensie no mamy bigtechy, które już nie mamy żadnego wpływu, tak, no nie zatrzymamy tego procesu, ale to jak my używamy technologii, to, to jest kluczowe, trywialne gdzieś tam odwołanie do noża, nie. Nóż i iphone to, to niczym się nie różnią. To są narzędzia, których my używamy i to my decydujemy o tym w momencie, kiedy, nie wiem, zauważyłam, bardzo dużo oczywiście używam sztucznej inteligencji, mam wytrenowanych asystentów, którzy wspierają mnie w pracy, ale jak widzę, że przestaję pisać po angielsku, to zmieniam tą współpracę, tak i używam modeli generatywnych po to, żeby sprawdziły mi ten tekst po tym jak ja go sama napiszę jednak. To jest pewna samoświadomość też.

## **Roman Martynów**

Też chyba kluczowe słowo użyłaś - wspieranie.

## **Edyta Sadowska**

Początek mojej pracy naukowej, zajmowanie się technologią, to był transhumanizm i bardzo upraszczając, transhumanizm to jest człowiek poszerzony, człowiek rozszerzony, czyli humanit i plus, co oznacza, że ja z technologią mogę więcej, jestem lepsza.

## **Roman Martynów**

Jeśli współpracujemy.

## **Edyta Sadowska**

Jeżeli współpracuję, a nie, że technologia mnie zastępuje, nie. To jest, o tym bardzo dużo mówi Ola Przegalińska, która napisała zresztą z Camilą Trentilo książkę o w ogóle współpracy za jajem, nie. I nie, że sztuczna inteligencja jest, no właśnie, przysłowiową pralką, do której wkładam i wyciągam, tylko ja dzięki tej technologii mogę.

## **Roman Martynów**

Więcej.

## **Edyta Sadowska**

Mogę, nie wiem, no np. mogę malować, tak. Ja zawsze, ja kocham modele pozwalające mi na generowanie obrazu, bo ja nie umiem używać pędzla, nie. I teraz, jak przełożyć myśl nie mając tych specjalnych skilli do malowania. Dziś mogę to zrobić, bo opiszę dokładnie, co chcę osiągnąć i po prostu to dostaję, nie. Dwa plus dwa jest pięć.

## **Roman Martynów**

Mówiąc o technologiach, bo trzeba to powiedzieć, że technologie są, będą coraz bardziej, czym będziemy współpracować, nie pozwalać technologii nas zastępować, ale technologie też mają wpływ na to, jakie wartości mamy w życiu, też jakie społeczeństwo i będą powodowały, że pewne zmiany w społeczeństwie nastąpią, prawda? Czy ty już to też widzisz, że następuje w społeczeństwie jakaś zmiana albo w jakim kierunku pójdzie? Mówiłaś dzisiaj dosyć mocno też o samotności.

## **Edyta Sadowska**

Tak. Raz, że technologia rozmawiając z nami przede wszystkim w języku naturalnym, bo tutaj chociażby odbijmy się właśnie od AI girlfriend i tych syntetycznych przyjaciół, którzy może jeszcze nie są popularni, ale są na horyzoncie i to rzeczywiście będzie, będzie dziś trend rosnący. Myślę, że w tym kontekście technologia może nam ten świat tworzyć. Mało tego my musimy pamiętać o bajasie i tu znowu jest pewna świadomość technologiczna, w sensie modele powstały nakarmione bardzo konkretną.

## **Roman Martynów**

Informacją.

## **Edyta Sadowska**

Informacją, tak. To bardzo dobrze widać na modelach generatywnych, kiedy np. chce się stworzyć zdjęcie architektki albo lekarki i modele przedstawiają zazwyczaj mężczyzn. Nie mówię tego dlatego, że jestem wojującą feministką, tylko dlatego, że pewne schematy, pewne procesy opowiadania, w opowiadaniu świata, które zostają implementowane i stają się pewną normą, one potem budują nam obraz rzeczywistości, nie. Jeżeli my nie zadbamy o to, żeby albo ten bajas zniknął, chociaż to jest praktycznie niemożliwe, bo my dyskutujemy w środowiskach technologicznych o tym już bardzo długo, niewiele się zmienia, ale żebyśmy byli świadomi baniek, w których jesteśmy. Dlatego ja też zachęcam do, do właśnie do wychodzenia, do świadomości tego, że pewne treści to są treści, które są zmanipulowane, które są tylko w naszej bańce. No to technologia będzie miała wpływ na to, jak widzimy świat, nie.

## **Roman Martynów**

Mówimy też o tym, że ta technologia też nas wspiera, ale też np. w medycynie, więc też siłą rzeczy żyjemy dłużej, pracujemy dłużej, starzejemy się dłużej.

## **Edyta Sadowska**

Dłużej. Chociaż nie. To jest błąd. Nie starzejemy się dłużej, żyjemy dłużej.

## **Roman Martynów**

Żyjemy dłużej, no tak, ale żyjąc dłużej, jesteśmy dłużej aktywni, tak, czyli trochę też przedłużamy to, co kiedyś, nie wiem, mówiliśmy, że życie aktywne kończy się około lat pewnie 70, dzisiaj może już 80. Jakie zmiany będą tutaj nas czekały? I wcześniej mówiliśmy o tym silver generation. Co tutaj się będzie działo?

## **Edyta Sadowska**

Przede wszystkim duże zmiany społeczne, bo my kończymy z życiem trzyetapowym, czyli z życiem, które opiera się na tym, że najpierw się edukujemy, potem korzystamy z tej edukacji, zakładamy rodzinę, budujemy dom, karierę, a potem, powiem to brzydko, no czekamy na to, aż umrzemy.

## **Roman Martynów**

Ale przyglądamy się temu, co się dzieje.

## **Edyta Sadowska**

Przyglądamy się, tak. I tak funkcjonowaliśmy. Dzisiaj mówimy coraz częściej o życiu wieloetapowym, o tym, że będziemy mieć więcej niż jedną karierę i niekoniecznie w jednym obrębie, w sensie jednym zawodzie, więc teraz tak naprawdę na horyzoncie np. zespoły, w których szefem jest osoba 40 lat młodsza od nas i to jest duże wyzwanie społeczne głównie w komunikacji i też w strukturze społecznej, nie.

## **Roman Martynów**

A tak spotykają się cztery pokolenia, które będą działały wspólnie na rynku np. w jednym zespole.

## **Edyta Sadowska**

I pokolenia trochę różne.

## **Roman Martynów**

O różnych wartościach.

## **Edyta Sadowska**

O różnych wartościach. Pokolenia, które to jeszcze to nasze pokolenie po zetkowie nie



rozumie, w sensie tutaj te różnice są duże, nie. Też w kontekście w ogóle w podejściu do pracy.

### **Roman Martynów**

Jak traktują dzisiaj pracę zetki i to nowe pokolenie, które przyjdzie?

### **Edyta Sadowska**

No praca ma przynieść pieniądze po to, żeby można było żyć wesoło, nie. I to jest podstawowa kwestia.

### **Roman Martynów**

Ale wiesz, czy żyć wesoło oznacza nie mieć też odpowiedzialności? Trochę tą odpowiedzialność odpychać od siebie, że o dojrzałość dzisiaj jest trudno?

### **Edyta Sadowska**

Ale jaki ma związek praca z odpowiedzialnością?

### **Roman Martynów**

No nie wiem, jeśli chcemy ją np. zmienić co, co jakiś czas albo szukać bardziej siebie. Ja tu mam na myśli też taką dojrzałość, odpowiedzialnością za to, co robię albo za moje wybory.

### **Edyta Sadowska**

Ale zmiana pracy jest odpowiedzialnością, bo jeżeli się nudzę w jednym miejscu i widzę, że ten pokój zaczyna być ciasny.

### **Roman Martynów**

To idę dalej.

### **Edyta Sadowska**

To nie jestem efektywnym pracownikiem, to jest niedobry pracownik też dla pracodawcy, więc idę dalej. My jesteśmy jeszcze z tej narracji, gdzie nauczyliśmy się na studiach zawodu.

### **Roman Martynów**

I go trzymamy.

### **Edyta Sadowska**

I duży pivot jest trudny do zrozumienia. Mało tego, tu znowu pewien błąd poznawczy, że nam się wydaje, że pewne atrybuty materialne świadczą o naszym statusie społecznym.

### **Roman Martynów**

Zdecydowanie.

## **Edyta Sadowska**

I mamy dom, mamy auta, a może mamy trzy, to znaczy, że dobrze zarabiamy, dobrze wybraliśmy w życiu, nie.

## **Roman Martynów**

I dobrze nas świat widzi.

## **Edyta Sadowska**

Dokładnie. Zetki dzisiaj są szefem w organizacji, za 3 lata mają startup, a po 5 latach wyjeżdżają do przysłowiowej dżungli podawać mleko z kokosa.

## **Roman Martynów**

No tak, ale wiesz, spójrzmy na to z punktu widzenia pracodawcy, który sobie mówi: "Kurczę, inwestować w takiego pracownika, któremu się np. zachce siedzieć za 3 lata w dżungli?".

## **Edyta Sadowska**

Wiesz co, ale to, to znowu jest pewien błąd naszego pokolenia, nie. W sensie.

## **Roman Martynów**

Schematy myślenia.

## **Edyta Sadowska**

Pewien schemat. No bo nikt najprawdopodobniej nie będzie celebrował 30. rocznicy bycia w danej organizacji. Po pierwsze, no właśnie, nastąpi pewne zmęczenie organizacją. Ludzie chcą migrować. My też to, że my funkcjonowaliśmy w jednej organizacji bardzo długo było spowodowane tym, że praca kojarzyła nam się, czy tam była w takim fundamencie miejsca i czasu.

## **Roman Martynów**

Tak.

## **Edyta Sadowska**

Dzisiaj, umówmy się, możesz zatrudnić pracownika naprawdę z drugiego końca świata, jeżeli tylko umożliwisz mu pracę w jego strefie czasowej.

## **Roman Martynów**

Ale wiesz co, czy to będzie właśnie taka też przyszłość, że będziemy wynajmować pracowników do wykonania konkretnych zadań, a nie pracowania w pełnym etacie?

## **Edyta Sadowska**

Tak najprawdopodobniej tak, bo etat nie jest spełnieniem marzeń. Mało tego, coraz częściej

pojawiają się też takie, ja nie wiem, czy dobrze to nazywam mikrozabezpieczenia w mojej opinii, w sensie, że dużo młodych ludzi poza pracą, w sensie etatem czy tam jakąś inną formą zatrudnienia, posiada też własne działalności, które dają im kilka nóg. I teraz znowu wrócę do możliwości wyboru, w sensie, jeżeli masz kilka nóg swojej pracy zawodowej, to ty w sytuacji, kiedy pewne okoliczności ci przestają pasować, masz prawo powiedzieć: "Nie pasują mi te okoliczności. Nie pasuje mi, nie wiem, ta komunikacja. Coś jest tutaj nie tak. Zastanówmy się, czy będziemy to naprawiać, będziemy to zmieniać, czy po prostu zakończymy współpracę." I ty się nie boisz. Nasze pokolenie, mam wrażenie, że trzymało się jednak tego bezpieczeństwa bardzo mocno i czasem godziło się po prostu na wiele rzeczy, nie.

### **Roman Martynów**

Albo też akceptowało też wiele rzeczy, nie, przy okazji.

### **Edyta Sadowska**

Akceptowało i teraz to jest to, czego my nie akceptujemy u Zetek, nie, że Zetka przyjdzie i powie: "Nie pasuje mi to".

### **Roman Martynów**

Tak. Kończę.

### **Edyta Sadowska**

Kończę, nie, wychodzę.

### **Roman Martynów**

A ja wtedy krzyczę, gdzie ta odpowiedzialność?

### **Edyta Sadowska**

No właśnie, tylko właśnie pytanie, no to są pewne schematy, w których my funkcjonowaliśmy.

### **Roman Martynów**

Ale wiesz co, jak mówimy o pracy to no muszę cię też zapytać o kompetencje przyszłości, czy i w co inwestować w siebie, co rozwijać? Bardzo często mówi się o takich 10 top, nie wiem, kompetencji albo umiejętności.

### **Edyta Sadowska**

Które co roku się zmieniają.

### **Roman Martynów**

Które co roku się zmieniają albo przynajmniej co 5 lat Forum Ekonomiczne ogłasza, że za 5 lat będą szukać, tak, pracowników, którzy i tutaj trzy kropki. No to słuchaj, w co w przyszłości inwestować, jeśli to nie będzie 10 kompetencji, 5 kompetencji.

## **Edyta Sadowska**

Znaczy ja jeszcze wcześniej uporządkuję, że kompetencje znowu nie są sprawcze.

## **Roman Martynów**

Tak, to jest w ogóle bardzo ważne.

## **Edyta Sadowska**

Nie znoszę sformułowania kompetencje przyszłości, bo kompetencje przyszłości w moim odczuciu, w narracji, którą gdzieś się, która gdzieś pojawia się w mojej głowie, są w przyszłości, więc who cares w ogóle? No, I'm sorry, one będą za 10 lat. Dlaczego mam się dzisiaj nimi zajmować? Więc ja to zmieniam na kompetencje do przyszłości. Tutaj myślę, że cię zdziwię, bo to nie są w żaden sposób kompetencje technologiczne, to nie są kompetencje też związane stricte z rynkiem pracy. My się nauczyliśmy, że kompetencje przyszłości czy kompetencje do przyszłości mają spowodować, że my będziemy efektywnym pracownikiem, więc my będziemy mieć takie, takie skille, które pozwolą nam wykonywać te i te zadania, i dzięki temu nasza organizacja będzie.

## **Roman Martynów**

Będzie się rozwijać.

## **Edyta Sadowska**

Będzie lepsza, będzie się rozwijać.

## **Roman Martynów**

Tak, ale to znowu jest to myślenie, o którym mówimy, mówimy wcześniej. O tej, kiedy mówi się o odpowiedzialności, o wyborze na dłużej jednego zawodu.

## **Edyta Sadowska**

Dokładnie. A ja bym dzisiaj powiedziała, że kompetencją do przyszłości jest kompetencja nudzenia się.

## **Roman Martynów**

Skąd taka, taki koncept?

## **Edyta Sadowska**

Bo my się nie nudzimy.

## **Roman Martynów**

Czyli nie umiemy się nudzić?

## **Edyta Sadowska**

Nie umiemy się, bo nudzenie się jest bezproduktywne.

## **Roman Martynów**

A my musimy być produktywni.

## **Edyta Sadowska**

My wyrastamy, niestety, w kulturze superproduktywności, więc każdy czas, który spędzamy, musimy wykorzystywać w sposób produktywny, rozwijając się, więc jak nie wiem, idę biegać, to słucham podcastu, który będzie powodował, że nie wiem, bardziej się zmotywuję.

## **Roman Martynów**

No właśnie, ale też robię ileś rzeczy na raz.

## **Edyta Sadowska**

Robię ileś rzeczy naraz i nie ma tego czasu, nie ma czasu, który pozwala nam na to, żeby się rzeczywiście zastanowić albo żeby się ponudzić, żeby wymyślić jakiś nowy concept, nie. Słuchałam jadąc tutaj podcastu "Technologicznie", w którym Bartek Pucek powiedział, że największe innowacje dzieją się wtedy, kiedy ludzie się nudzą.

## **Roman Martynów**

Wtedy są najbardziej kreatywni.

## **Edyta Sadowska**

Dlatego zaczynają wymyślać po prostu, nie, więc mówię o nudzeniu się, mówię o ciekawości.

## **Roman Martynów**

To jakie znaczenie w przyszłości będzie miała właśnie ta kreatywność i innowacyjność? Czy będą takie kompetencje ku przyszłości, do przyszłości?

## **Edyta Sadowska**

Wiesz co, no ja bym je znowu troszeczkę zbiła z tego szczytu góry, bo co to właściwie znaczy innowacyjność, nie?

## **Roman Martynów**

Ile można wymyślać?

## **Edyta Sadowska**

My lubimy, nie, to nawet nie o to chodzi, my lubimy trochę pustostowie, w sensie uwielbiamy, nie. Ja kiedyś zapytałam na jednym panelu moich współpanelistów, co to znaczy krytyczne myślenie. No bo wszyscy mówimy, że jest potrzebne, a właściwie to nikt nie wie o co chodzi,

nie. Co to jest innowacyjność? No to jest wymyślanie jakiegoś nowego rozwiązania. Tak, to jest też nudzenie się. To jest kwestionowanie.

## **Roman Martynów**

Tego, co jest.

## **Edyta Sadowska**

Pewnych założeń. Tego, co, tego, co jest. Tego, że np. nie wiem, siedzenie na tych krzesłach może być niewygodne, mimo że jak wchodzisz do Ikei czy do innego salonu meblowego, to masz tylko takie krzesła, a może powinniśmy zakwestionować i zainwestować jednak w inne krzesła, które spowodują, że będzie nam się siedziało nie tyle wygodniej, co bardziej to, że będzie, no nie wiem, dobre dla kręgosłupa itd., itd. Więc tutaj znowu, żebyśmy unikali takiego pustostowania, nie, innowacyjność, kreatywność. Bo co to znaczy tak właściwie? Dla mnie kreatywność oznacza, że spróbuję rzeczy, w której zupełnie nie rozumiem. Na przykład bycie takim totalnym freshmenem.

## **Roman Martynów**

Tak. I odwaga też trochę rozpoczynania na nowo.

## **Edyta Sadowska**

Oczywiście, na nowo. Odwaga tego, że powiesz "nie wiem".

## **Roman Martynów**

Tak.

## **Edyta Sadowska**

Bo po studiach może już nie pasuje ci powiedzieć "nie wiem", nie.

## **Roman Martynów**

Ale to znowu spadamy w te schematy, które sami sobie narzuciliśmy, my jako.

## **Edyta Sadowska**

Dokładnie.

## **Edyta Sadowska**

Zadawanie pytania, które nie wymaga odpowiedzi. My tu też zawsze myślimy: "Jak pojawia się pytanie, to muszę szybko znać odpowiedź." Nie musisz. Możesz po prostu żyć z tym pytaniem. I ono się może pojawić, nie wiem, kiedyś.

## **Roman Martynów**

Albo też poszukać odpowiedzi gdzie indziej.

## **Edyta Sadowska**

Dokładnie.

## **Roman Martynów**

Mieć taką też odwagę. Ale wiesz co, to mnie też trochę prowadzi ku następnemu pytaniu. Jaka jest przyszłość edukacji akademickiej? Bo skoro uczymy się całe życie, skoro jest taki dostęp do uczenia się online, to, czy przyszłość akademicka ma przyszłość albo przeszłości?

## **Edyta Sadowska**

Chcesz, żebym włożyła kij w mrowisko?

## **Roman Martynów**

Zastanawiam się, czy, na ile wiesz wydaje mi się, że środowisko akademickie ma już taką świadomość, że studenci odpadają nie tylko dlatego albo nie z powodu, bo nudzą się.

## **Edyta Sadowska**

Bo nie zdali.

## **Roman Martynów**

Bo nie zdali albo, bo się nudzą, ale też po prostu.

## **Edyta Sadowska**

Idą gdzie indziej.

## **Roman Martynów**

Idą gdzie indziej. I stąd moje takie pytanie, jaka nas czeka przyszłość na poziomie akademickim? Bo wiadomo, że na tych niższych poziomach mamy obowiązek uczenia się, tak, ale później już nie. To już są nasze wybory.

## **Edyta Sadowska**

Ja wrócę do tego pierwszego słowa, które się tutaj pojawiło, czyli wykładowni, tak. Akademia to powinno na nowo być miejsce do dialogu i do dyskusji, bo umówmy się - wiedzę z całego świata posiadamy w tylnej kieszeni swoich spodni. I tylko, jeżeli dobrze potrafisz wyszukać w Google, a dzisiaj w czacie czy w jakimkolwiek w ogóle rozwiązaniu AIowym, to dostęp do tej wiedzy masz i to bardzo szybkiej, bardzo takiej skumulowanej. Ja pamiętam, jak kiedyś próbowaliśmy rodzinnie rozwikłać, jak wyciąga się z lodówki takie miejsce, w którym gromadzi się woda. No i my, boomerzy staliśmy przy tej lodówce i dyskutowaliśmy po prostu 40 minut, po czym przyszedł mój chrześniak, który po prostu wyciągnął telefon i powiedział tutaj.

## **Roman Martynów**

Jest taki filmik.

## **Edyta Sadowska**

Tak się to robi. Na YouTube jest pokazane. Nie, film trwa 8 sekunda, that's all. I nasza dyskusja godzinna na temat tego, czy w prawo, czy w lewo, czy może do przodu, do tyłu, gdzie instrukcja.

## **Roman Martynów**

Analizowanie.

## **Edyta Sadowska**

Na której stronie, a jak to jest narysowane, po prostu była bezsensowna. I to jest kwintesencja tego miejsca, w którym jesteśmy. My wiedzę mamy dostępną, co oczywiście nie oznacza, że my mamy z niej zrezygnować, bo żeby dobrze współpracować z technologią, ty też musisz wiedzieć, jak ona działa, nie. Jeżeli nie będziesz rozumiał tego, że sztuczna inteligencja, czy nie wiem modele generatywne, AIowe, czyli chat GPT po prostu, nie jest drugim człowiekiem, tylko to jest zwykła matematyka, że on daje taką odpowiedź, to ty będziesz budował sobie wizję przyszłości, w której AI przychodzi i likwiduje ci miejsce pracy, a potem cię zabija, bo jesteś gatunkiem totalnie niepotrzebnym, nie. Więc ta kluczowa wiedza jest nam, jest nam potrzebna, ale proces zdobywania jej jest zupełnie inny, bo dostęp do wiedzy jest dzisiaj nieograniczony tak naprawdę i teraz to jest pułapka. Dostęp do wiedzy, który jest nieograniczony, wymaga Akademii po to, żeby nadać pewną strukturę, żeby to w jakiś sposób, wiesz, pokazać się. Pokazać, żeby przedyskutować możliwe drogi tego, jak z tej wiedzy masz korzystać. I to jest miejsce Akademii i to jest miejsce, generalnie wydaje mi się nauki w przyszłości. Tego, że my siadamy do jednego stołu i dyskutujemy nad tym, nie. Nie zgadzamy się też, kwestionujemy pewne rzeczy, ale robimy to wspólnie. No na pewno czas, w którym wykładowca posiadał wiedzę wszelaką.

## **Roman Martynów**

Jedną, jedyną, prawdziwą.

## **Edyta Sadowska**

Jedną, jedyną, prawdziwą, się po prostu skończył.

## **Roman Martynów**

Czyli miejsce do dyskusji. Trochę też to idzie w kierunku dalszym, czyli do nowych metod zarządzania, bo mówiłaś o tym, że być może będzie tak, że my to sobie pracujemy całe życie, potem przychodzi dwudziestoparolatek i zostaje naszym szefem, co też będzie wymagało przyzwyczajenia.



## **Edyta Sadowska**

Mało tego. Może powiedzieć, że nie masz racji np. Mi się zdarzyła taka sytuacja zaraz na początku rozumienia tego, że mamy jednak kilka generacji, gdzie młody deweloper, lat 17, powiedział mi, że badania, które robiłam przez ostatni rok, są błędne. I po prostu to wypowiedział. I rzeczywiście ja się napuszyłam na początku. Myślę sobie "Ej, halo. Ja jestem doktorem". A potem zrozumiałam, że rzeczywiście inne spojrzenie może być konstruktywne, w sensie to może być wartość dodana.

## **Roman Martynów**

Tak i to też fajnie prowadzi do nowego wymiaru liderowania. Zapraszam was wszystkich do stołu, do dyskusji.

## **Edyta Sadowska**

Absolutnie i liderowania też czasowego, w sensie twoje liderowanie nie jest dane ci raz na zawsze, nie. W sensie do projektu tylko i wyłącznie.

## **Roman Martynów**

Co będzie aktualne za parę lat?

## **Edyta Sadowska**

Potrzeby ludzkie, takie nasze, biologiczne. Bo my generalnie ewolucyjnie, jeżeli chodzi o ciało, nie dobiegamy. W sensie ta, ta różnica pomiędzy tym, jak wygląda świat, a jak wygląda nasze, nasz proces przystosowywania się do świata, tam dalej jest luka, więc my będziemy wciąż potrzebować np. kontaktu z drugim człowiekiem i nie zastąpi nam tego absolutnie technologia. Dowalimy do ściany i zrozumiemy, że nasza syntetyczna dziewczyna czy chłopak to wcale nie jest ta osoba, z którą chcemy spędzać życie, bo to jednak jest coś innego, to też jest nie zgadzanie się, kłócenie się itd., itd. To są takie potrzeby, które związane są właśnie z tym, że chcemy spędzić czas np. na zewnątrz, że chcemy, zobacz, nie przyjęło się metawersum, hucznie zapowiadane, że wszyscy się przeniesiemy do Mety i tam będziemy piękne życie prowadzić. Nikt tam nie poszedł.

## **Roman Martynów**

Tak.

## **Edyta Sadowska**

Skończyła się pandemia. Sen Zuckerberga się skończył, bo my chcemy wyjść na zewnątrz, bo my dalej idziemy na koncert, bo my chcemy iść do piekarni, kupić chleb, bo my uprawiamy, kurczę, pomidory na balkonie. To są potrzeby, które wyrastają.

## **Roman Martynów**

Bo też mamy taką potrzebę prostego życia trochę, nie. W tym przebudźcowaniu wracamy do takich prostych rzeczy.

## **Edyta Sadowska**

Jak pieczenie chleba.

## **Roman Martynów**

Jak pieczenie chleba albo te pomidory na balkonie. Edyto, czy ja mogę powiedzieć, że nasza przyszłość zależy od tego, co robimy teraz?

## **Edyta Sadowska**

Absolutnie. Absolutnie. To jest kluczowe, znaczy, w sensie przyszłość nie jest w przyszłości, tylko jest dzisiaj, jest w terażniejszości, w naszych decyzjach, w naszym myśleniu, w naszym opowiadaniu o przyszłości też, w tym, jakich słów używamy, w tym, że czasem musimy wymyślić to słowo, nie, bo te słowa, które są po prostu przestają być aktualne. Zobacz, to często pojawia się w kontekście technologii np. w używaniu języka angielskiego, w tych kontekstach, że czasem, kiedyś miałam taką dyskusję na temat tego, że powinniśmy jednak używać języka polskiego do mówienia o przyszłość też, no właśnie, w kontekstach technologicznych i że to jest nie okej, że my tych anglicyzmów używamy. Jednak zwróć uwagę na to, jak łatwiej jest pewne rzeczy nazwać, w sensie jak nie ma absolutnie odpowiednika.

## **Roman Martynów**

Wszyscy je i tak rozumieją.

## **Edyta Sadowska**

Wszyscy je rozumieją, ale też jak, no, z całą moją miłością do języka polskiego, język czasem nie nadąża po prostu, nie. Język jest w jakiś sposób stary i tu znów odwołanie do tego, że wciąż będziemy potrzebować się uczyć języków, bo uczenie się języków to nie są tylko słówka i gramatyka, tylko to jest pewien mindset, tak.

## **Roman Martynów**

Tak.

## **Edyta Sadowska**

W języku angielskim jak piszesz, to piszesz bardziej konkretnie, bardziej zwięźle. W języku polskim piszesz piękne zdania. Obie kompetencje są nam potrzebne.

## **Roman Martynów**

W ogóle umiejętności korzystania z języka i operowania językiem będą nam, mam nadzieję, jeszcze długo potrzebne.

## **Edyta Sadowska**

Oczywiście.

## **Roman Martynów**

Ale też do tego, żeby mówić o przyszłości. Zastanawiałem się przez chwilę o tym, czy ta przyszłość to pozytywna, czy powinniśmy się jej bać? Ale wiesz, mam takie poczucie po tym ostatnim twoim zdaniu, że skoro ta przyszłość zaczyna się tu i teraz, to znaczy, że ja mam na nią trochę wpływ, a jeśli mam na nią wpływ, to jestem sprawczy.

## **Edyta Sadowska**

Jestem sprawczy - o tym mówi Kevin Kelly. Mówi o protopii, czyli czymś, co jest pomiędzy utopią a dystopią, czyli miejscami, w których nasza sprawczość nie istnieje, bo albo po prostu nas nie ma, albo już jest tak fantastycznie, że nie musisz nic. Protopia to jest świat, który po prostu każdego dnia jest światem lepszym i nikt, żeby zabrzmiało to jako pustosłowienie, ale to jest coś, gdzie rzeczywiście twoja akcja, twoje czasowniki mają sens.

## **Roman Martynów**

Bardzo ci dziękuję, że przyjąłeś zaproszenie do Wykładowni, która staje się miejscem dobrego dialogu.

## **Edyta Sadowska**

Dzięki i życzę wam bardzo wielu przyszłości.

## **Roman Martynów**

Bardzo ci dziękuję. Do zobaczenia, do usłyszenia.